

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: p.o. stażysty Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda w Poznaniu Moniki Przerzywacz

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2016 r. sprawy

S. L.

oskarżonego o przestępstwo z art. 279 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2015r. sygn. akt. VI K 544/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 zł oraz wymierza mu opłatę w wysokości 180zł.

Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 roku w sprawie VI K 544/15 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (k. 299 – 300).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego (k. 332 – 336).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji sprowadzała się wyłącznie do niezasadnego podnoszenia zarzutów obrazy prawa procesowego, które okazały się całkowicie błędne i chybione.

Odnosząc się do pierwszego ze stawianych przez skarżącego zarzutów podkreślenia wymagało, że ze swej istoty został on błędnie sformułowany. Poza tym jego konstrukcja dobitnie dowodzi, iż obrońca oskarżonego w sposób ewidentny nie pojmuje zasady tożsamości czynu będącego przedmiotem procesu karnego. Jak bowiem słusznie

zauważył to Sąd a quo w uzasadnieniu swojego wyroku oskarżonemu w niniejszej sprawie zarzucono popełnienie jednego przestępstwa (k. 328v), tak też była podstawa faktyczna oskarżenia, tj. tylko jedno zdarzenie historyczne było podstawą procesu wobec oskarżonego. Oczywistym i bezspornym przy tym jest, iż polska procedura karna nie zna takiego rozstrzygnięcia, w którym Sąd meriti jednocześnie od tego samego czynu oskarżonego uniewinnił w części, a w części skazywał. Z uwagi na jedność czynu zabronionego jest to niedopuszczalne (vide: art. 11 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k.).

Wskazać także trzeba, iż z uwagi na treść przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. wyrok skazujący powinien ponadto zawierać dokładne określenie **przypisanego** oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną. Z treści tego przypisu wynika, iż to Sąd a quo dokonuje ostatecznego przypisania oskarżonemu danego przestępstwa w wyroku skazującym na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego. Sąd meriti nie jest związany treścią zarzutu stawianego oskarżonemu w akcie oskarżenia, ani nawet jego kwalifikacją prawną, lecz jedynie tożsamością czynu zarzucanego, tj. ograniczony jest wyłącznie przez zdarzenie historyczne będące przedmiotem skargi oskarżyciela publicznego. Sąd meriti władny jest, a wręcz obowiązany w razie konieczności wynikającej z dokonanych w toku procesu ustaleń faktycznych, do modyfikacji wszystkich niezbędnych składników przypisanego oskarżonemu przestępstwa, w tym czasu jego popełnienia, sposobu działania, kwalifikacji prawnej – o tyle o ile zmiany te nie wychodzą poza granice zdarzenia historycznego będącego przedmiotem procesu.

Z taką właśnie sytuacją miał do czynienia Sąd meriti w niniejszej sprawie, gdzie na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz dokonanych ustaleń faktycznych stwierdzono, że oskarżonemu nie można przypisać zaboru oraz zniszczenia części przedmiotów wskazanych w treści aktu oskarżenia. Spowodowało to, iż zgodnie z przepisem art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Sąd a quo skazując oskarżonego przypisał mu we własnym zakresie opis czynu wypełniający znamiona przestępstwa, którego się dopuścił, tj. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd Rejonowy nie mógł w tym zakresie odwołać się do treści opisu czynu jaki zawarto w akcie oskarżenia, albowiem ustalenia faktyczne poczynione w toku przewodu sądowego doprowadziły do wniosku, iż zachowanie oskarżonego miało inne składowe, aniżeli te wskazane przez oskarżyciela publicznego. Nie powoduje to jednak, wbrew twierdzeniom skarżącego, konieczności uniewinnienia oskarżonego od czynności, których dokonania nie ustalono w toku procesu, albowiem jak już wyżej podkreślono, pozostaje to nadal jeden czyn, za który skazano oskarżonego, a ze względu na zasadę tożsamości czynu, nie można co do jednego czynu oskarżonego zarówno skazać, jak i uniewinnić. Zmiana opisu czynu przypisanego przez Sąd meriti wynikała z dokonanych ustaleń faktycznych i znajduje odzwierciedlenie w sentencji wyroku – w jego pkt 1 (czyniąc zadość normie przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.).

Z tego też względu bezprzedmiotowe były twierdzenie skarżącego w zakresie braku skargi uprawnionego oskarżyciela co do czynu z art. 288 § 1 k.k. Skoro bowiem Sąd a quo nie skazał oskarżonego za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k., to nie ma podstaw do badania istnienia prawidłowej skargi w tym zakresie. Całkowicie prawidłowo w ocenie Sądu a quem stwierdzono bowiem, iż przełamanie przez oskarżonego zabezpieczeń w celu dostania się do środka budynku (w postaci wybicia szyby i uszkodzenie ścianki działowej) jest czynem uprzednim współukarany, którego popełnienie znajduje wyraz wyłącznie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 lutego 2006 roku, II AKa 360/05, Lex 171995; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 stycznia 2010 roku, II AKa 256/09, Lex 660145; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 2 października 2007 roku, II AKa 211/07, Lex 357209). Osobne przypisane oskarżonemu przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. przy uznaniu go winnym przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. jest możliwe wyłącznie w sytuacji, gdy wartość uszkodzonych zabezpieczeń jest nieporównywalnie większa od wartości skradzionych rzeczy, albo gdy sprawa niszczy mienie niejako obok dokonywanej kradzieży z włamaniem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1994 roku, II KRn 227/94, Lex 20711; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1985 roku, Rwn 1148/85, Lex 20167).

Nie zasługiwał na akceptację także i drugi ze stawianych przez skarżącego zarzutów dotyczący niezastosowania przez Sąd Rejonowy wobec oskarżonego przepisu art. 624 § 1 k.p.k. Również konstrukcja tego zarzutu była chybiona. Skoro bowiem Sąd a quo zastosował wobec oskarżonego normę przepisu art. 627 k.p.k. obciążając go kosztami postępowania, to niemożliwym jest zarzucanie obrazy przepisu art. 624 § 1 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, bez zakwestionowania ustaleń faktycznych na podstawie, których Sąd a quo stwierdził dopuszczalność obciążenia oskarżonego kosztami postępowania. Skarżący takiego zarzutu nie postawił. Tymczasem jako profesjonalny podmiot

postępowania karnego obrońcę oskarżonego w pełnym zakresie obowiązują przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k., zaś Sąd a quem przepis art. 433 § 1 k.p.k. określający granice rozpoznania środka odwoławczego, w tym przypadku wyznaczonego przez postawione zarzuty. Sąd Rejonowy wyraźnie stwierdził, że nie znalazł żadnych podstaw do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania (k. 329). Pogląd ten jest w pełni prawidłowy i słuszny, skoro bowiem jest on dorosłym mężczyzną, który wykonuje prace dorywcze, to obowiązany jest ponieść konsekwencje swojego postępowania i uiścić stosowne koszty postępowania, którymi został obciążony. Sąd a quem zwraca bowiem uwagę, iż ponoszenie przez oskarżonego kosztów postępowania jest zasadą. Niedopuszczalnym byłoby bowiem obciążanie Skarbu Państwa, a więc wszystkich podatników, kosztami postępowania, które toczyło się wyłącznie z winy oskarżonego i na skutek jego przestępczego działania, skoro jest on zdolny do podejmowania pracy i uzyskania środków finansowych na ich uiszczenie.

Zważywszy, iż apelacja skarżącego nie kwestionowała winy oskarżonego za popełnione przestępstwo Sąd a quem nie odnosił się do rozstrzygnięcia o karze, albowiem ta nie została explicite zanegowana w apelacji, a ze względu na zakres zaskarżenia nie znajdował zastosowania przepis art. 447 § 1 k.p.k.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50,00 złotych) oraz opłata za drugą instancję (180,00 złotych).

Małgorzata Susmaga